

# Wie, czego chce



**Najmniejszy z japońskich szpiców uważany jest w swej ojczyźnie za najtrudniejszego w hodowli. Tamtejsi hodowcy nigdy nie sprzedają szczeniąt nowicjuszom... Gdyby shiba mógł mówić, na pewno usłyszelibyśmy najważniejsze dla niego zdanie: to jest moje!**



**O**pinie na temat tej niezwykle i kontrowersyjnej rasy zapytaliśmy dwie osoby: doświadczoną hodowczynię oraz właścicielkę psa, która długo przygotowywała się na jego przyjęcie. Mimo to podopieczny wciąż jeszcze umie ją zaskoczyć...

**Jolanta Łachacz** przez wiele lat miała husky i nie wyobrażała sobie bardziej wymagającego psa. Była pewna, że z takim doświadczeniem poradzi sobie z każdym szpicem, okazało się jednak, że życie pod jednym dachem z shibą to zupełnie inna bajka, a trud, jaki trzeba włożyć w wychowanie małego japończyka, jest znacznie większy niż w przypadku szpica Północy.

**PP: Zaczniemy od początku, czyli od szczeniaka... Jaki jest mały shiba?**

**JŁ:** Tak słodki, że bardzo łatwo się w nim zakochać! Zaki od pierwszych chwil w domu skradł nasze serca. Załatwiał się tylko na dworze, nigdy nie nabrudził i potrafił długo wytrzymać podczas naszej nieobecności. Shiby nie mają też niszczycielskiej natury. My co prawda pozostawialiśmy malca w przedpokoju, więc nie miał dostępu do innych pomieszczeń, ale nigdy niczego nie zniszczył.

**PP: Pewnie miał sporo zabawek, dzięki którym się nie nudził?**

**JŁ:** Tak, zostawialiśmy mu zabawki, a po powrocie dostrzegaliśmy rozgardiasz, który świadczył o tym, jak intensywnie się nimi bawił. Gdy siadaliśmy na kanapie, przynosił nam swoją ulubioną piłkę czy maskotkę i oczekiwał, że będziemy mu ją rzu-

cać... Mógł tak za nią ganiać godzinami, dopóki nam się nie znudziło. Potrafił też bawić się sam, gdy miał na to ochotę, najchętniej kartonami, szmatkami i maskotkami, od których uwielbiał odrywać metki. Shiby są bardzo skrupulatne, skupiają się na tym, co robią. Nasz Zaki potrafił tak długo szarpać za metkę albo jakąś niteczkę, aż całkowicie wypruł ją z zabawki.

**PP:** *Czy podczas kwarantanny spędzał czas głównie w domu?*

**JŁ:** Absolutnie nie! Shiba wymaga starannej socjalizacji. Kupując psa, wiedzieliśmy, że musimy od początku zapoznawać go z różnymi sytuacjami i miejscami. Czworonogi tej rasy są z natury bardzo ostrożne, nieufne, a nawet lękliwe i zaniebdania właściciela w okresie rozwoju pupila mogą być trudne do nadrobienia.

**PP:** *Jak zatem trzeba wychowywać shibę?*

**JŁ:** Konsekwentnie, bardzo stanowczo, ale też spokojnie, bo shiba potrafi się obrazić... Gdy straci zaufanie do właściciela, trudno je odzyskać. Poza tym niekonsekwentna socjalizacja może prowadzić do sytuacji, w której pies ugryzie człowieka, nie bojąc się skutków swojego czynu. Opiekun musi cały czas pracować nad utrzymaniem dobrych relacji z pupilem i pokazywać mu, kto tu rządzi. Jeśli tylko trochę odpuści, shiba od razu to wykorzysta i „wejdzie mu na głowę”. Natomiast gdy czuje się dobrze w rodzinie, z którą mieszka, potrafi sprawić jej wiele przyjemności. Ja zauważam u mojego psa takie „ludzkie” odruchy: przychodzi mnie pocieszyć, robi śmieszne miny, czasem wprost nie można mu się oprzeć... nawet gdy coś zbroi, szybko mu wybaczam.

**PP:** *Czy shiba jest przywiązany do właściciela?*

**JŁ:** Tak, jest bardzo związany z domownikami. Gdy wychodzimy do pracy, rozumie to i cierpliwie na nas czeka, ale nie znosi, gdy wyjeżdżamy czy nie wracamy na noc. Wówczas bardzo tęskni i jest wyraźnie nieszczęśliwy. Chce dzielić z nami życie, być blisko nas, dlatego też staramy się go wszędzie zabierać. Jeździ z nami na urlop i nie jest kłopotliwym towarzyszem.

**PP:** *Jak znosi podróże i nowe miejsca?*

**JŁ:** Całą drogę śpi, a hotel czy kwaterek traktuje jak swój tymczasowy dom. Jest spokojniejszy, gdy może nam towarzyszyć, bez problemu zostaje też sam w pokoju, kiedy idziemy na śniadanie lub na plażę.

**PP:** *Jak shiba odnosi się do obcych osób?*

**JŁ:** Bywa różnie, do jednych biegnie z radością, wobec innych jest nieufny lub obojętny, ale raczej pozwala się dotykać i głaskać.

**GRUPA:** 5 FCI (szpice i psy w typie pierwotnym), sekcja 5 (szpice azjatyckie i rasy pokrewne)

**WZROST:** 40 cm (psy), 37 cm z tolerancją 1,5 cm (suki)

**GŁOWA:** czoło szerokie, policzki dobrze rozwinięte, stop wyraźnie zaznaczony, kufa prosta, wargi przylegające, nos czarny, zgryz nożycowy

**OCZY:** stosunkowo małe, lekko skośne, trójkątne, ciemnobrązowe

**USZY:** małe, stojące, trójkątne, skierowane do przodu

**OGON:** wysoko osadzony i noszony, zakręcony nad grzbietem, rozprostowany sięga prawie do stawów skokowych

**SYLWETKA:** grzbiet prosty i silny, lędźwie szerokie, silnie umięśnione, żebra



**DOWÓD OSOBISTY**  
(na podstawie wzorca FCI)

umiarkowanie wysklepione, klatka piersiowa głęboka, brzuch podciągnięty  
**SZATA:** włos okrywowy szorstki i prosty, podszerstek miękki i gęsty, włos na ogonie nieco dłuższy i odstający  
**UMASZCZENIE:** rude, czarne podpalane,

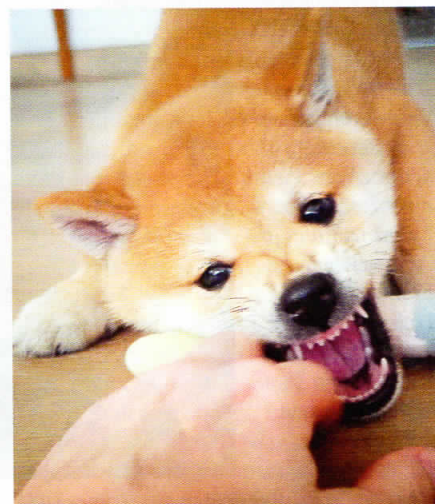
sezamowe (równomierne połączenie białych i czarnych włosów), czarne sezamowe (przewaga czarnych włosów nad białymi) i rude sezamowe (rude tło połączone z czarnymi włosami). We wszystkich kolorach wymagane jest tzw. urajiro, czyli białe umaszczenie po bokach kufy, na policzkach, na spodzie zuchwy, na szyi, piersi, brzuchu i spodniej stronie ogona oraz na wewnętrznej stronie kończyn przednich i tylnych



Na spacerach ludzie często chcą go zacząć pisać, bo jest mały i „taki słodki”, on jednak albo trzyma dystans, albo przyjmuje te pieszczoły, dopóki mu to odpowiada. Naszych gości obskakuje na dzień dobry i cieszy się, jakby widział starych znajomych, ale po chwili uspokaja się i zajmuje swoimi sprawami.

**PP:** *A jak reaguje na inne psy na spacerze?*

**JŁ:** To zależy czy mamy psa, czy sukę. Samce są raczej nieustępliwe w stosunku do innych przedstawicieli swojej płci. To dość skomplikowane relacje. Shiba potrafi warknąć na powitanie i wtedy wiele zależy od tego, kogo ma po przeciwnej stronie... Jeśli przybysz jest pozytywnie nastawiony, nie będzie problemu, ale jeśli nie toleruje





### OTO 10 PRAW WŁASNOŚCI SHIBY:

- Jeśli to coś lubię, to jest moje.
- Jeśli zobaczyłem to pierwszy, to jest moje.
- Jeśli to coś jest w moim pysku, to jest moje.
- Jeśli to coś wygląda, jakby było moje, to jest moje.
- Jeśli ja chcę to wziąć od ciebie, to już jest moje.
- Jeśli miałem to przed chwilą, to jest moje.
- Jeśli masz coś, co położyłeś na podłodze, to jest moje.
- Jeśli żufem coś, co upadło na podłogę, każdy kawałek tego jest mój.
- Jeśli miałem coś twojego, to już jest moje.
- Jeśli to się zepsuło, weź to sobie

takiego zachowania, awantura gotowa. Ja podczas spaceru muszę bacznie obserwować otoczenie, wiem, z którym psem mój Zaki się zgodzi, a którego trzeba omijać szerokim łukiem.

**PP:** Zatem pewnie niewskazane jest puszczanie psa luzem?

### HISTORIA

Shiba uchodzi za najstarszą rasę Japonii. Pierwotnie psy te występowały w górzystym terenie w rejonie Morza Japońskiego, gdzie wykorzystywano je do polowania na ptactwo i drobną zwierzynę. Od użyteczności oraz rozmiaru czworonogów pochodzi nazwa rasy: shiba znaczy „mały”, a także „poszycie”, „zarośla”, a słowo inu, jeszcze do niedawna używane w nazwie tej rasy, oznacza „psa”. Legenda głosi, że odważny shiba potrafił stawić czoło nawet dzikowii czy niedźwiedziowi! Czworonogi występowały na znacznym obszarze Japonii oraz na rosyjskim Sachalinie, co stało się powodem ich znacznego zróżnicowania. W drugiej połowie XIX

**JL:** W zasadzie shiba trzyma się człowieka, nie odbiega daleko, czeka, gdy się go zawoła. Oczywiście należy go spuszczać w bezpiecznym terenie i z dala od obcych czworonogów. Ale gdy zwietry trop sarny czy dzika, może pobiec za nim... To był kiedyś pies myśliwski, wciąż ma instynkt łowiecki. Nasz

wiek do Japonii zaczęto sprowadzać psy z Europy, głównie setery i pointery, które uczestniczyły w bardzo popularnych wówczas polowaniach. Kojarzone je z lokalnymi shibami, w wyniku czego doszło do niemal całkowitego wyginięcia psów czystszej rasy. Dopiero około 1928 roku zainteresowano się ich ochroną i rozpoczęto starania zmierzające do zachowania nielicznych linii zwierząt występujących na obszarach górskich. Wzorec rasy ostatecznie ujednolicono w 1934 roku, a w 1937

shibę uznano za pomnik przyrody. Obecnie jest to jedna z najliczniejszych ras w Japonii, w ciągu roku rodzi się tam kilkadziesiąt tysięcy szczeniąt. Shiba od lat zdobywa też ogromną popularność na całym świecie.



Zaki brał udział w warsztatach tropowych i tam odkrył, do czego służy nos. Z perspektywy czasu oceniamy, że udział w tych zajęciach był błędem i drugi raz byśmy go na nie nie zapisali. Kilka razy zdarzyło mu się pojechać za tropem, dlatego nie spuszcza go już ze smyczy. Możliwe, że psy, które nie mają takich doświadczeń, mogą swobodnie biegać, ale wszystko zależy od cech indywidualnych danego osobnika.

**PP:** Czy wasz pies jest aktywny?

**JL:** Shiba nie potrzebuje tyle ruchu co husky. Zakiemu wystarczy spacer, na którym czasem sam zawraca do domu, gdy czuje się zmęczony. Nie trzeba z nim robić wielokilometrowych wycieczek, lubi za to pobiegać za patykiem.

**PP:** Czyli na sportowca się nie nadaje?

**JL:** W niektórych krajach shiby uprawiają agility, ale nie każdy pies nadaje się do intensywnej aktywności. Znam skoczne zwierzaki, które uwielbiają taką zabawę, ale mój na pewno nie sprawdziłby się w tym sporcie.

**PP:** Bieriecie udział w wystawach.

**JL:** Jak wygląda pielęgnacja gęstego futra tego szpica?

**JL:** W zasadzie nie jest kłopotliwa, poza okresami wylinki, kiedy podszerstek wychodzi całymi kępami. Trzeba wtedy psa przez kilka dni dokładnie czesać. Zanim jednak przyjdzie na to czas, radzę przyzwyczaić pupila do tego zabiegu... Bo jak się shiba uprze i stwierdzi, że nie chce być czesany, może być źle! Są takie momenty, gdy zachowuje się histerycznie. Podobnie jest z kąpaniem. Jeśli przyzwyczajamy szczeniaka do czynności pielęgnacyjnych, z dorosłym shibą nie powinniśmy mieć problemu.



## ŻYWIENIE

Szczenięta shiby rozwijają się i rosną stosunkowo szybko, dlatego już od ósmego tygodnia życia można je karmić trzy razy dziennie, a półroczne tylko dwa razy. Dorosłego shibę karmimy raz dziennie do syta. Dobrze jest przyzwyczaić maluchy do przynajmniej jednego mięsnego posiłku w ciągu dnia, bo najlepiej odchowują się na naturalnym pokarmie. W okresie wzrostu można podawać im suplementy wspomagające rozwój kości i chrząstek.

Hodowcy zalecają żywienie dorosłego psa mięsem z dodatkiem surowych warzyw, sera białego, jaj i wypełniacza, lub typową dietą BARF. Z suchych karm psy słabo przyswajają kwasy tłuszczowe, tak bardzo potrzebne do zbudowania gęstej szaty. Shiby lubią owoce, które mogą stanowić przekąskę w ciągu dnia. Rarytasem są dla nich kości, które powinny być podawane kilka razy w tygodniu. Duża kość wołowa lub cielęca daje psu wiele radości oraz zapewnia odpoczynek psychiczny. Zimą warto podawać czworonogom tran w kapsułkach lub olej z halibuta czy innych ryb bałtyckich. Zawiera on kwasy omega-3 i omega-6 poprawiające stan okrywy, oraz wzmacnia odporność.



**Małgorzata Piekarczyk** (na zdjęciu powyżej) hoduje shiby od piętnastu lat. Wcześniej miała też rottweilery i dziś żałuje, że nie poznała wcześniej małych japończyków i niepotrzebnie traciła czas na molosy... Jej hodowla Hannibal znana jest miłośnikom rasy zarówno w kraju, jak i za granicą.

**PP: Jak to jest z shibami w Polsce? Czy ludzie zdają sobie sprawę z tego, jak trudna jest to rasa?**

**MP:** Raczej nie... Ale ja każdego potencjalnego klienta zapraszam do siebie do domu i to nie samego, a z całą rodziną – wszystkich, którzy mają mieszkać z shibą pod jednym dachem. Podczas tej wizyty od razu widać, czy ludzie naprawdę chcą mieć shibę, czy nie! Niektórzy szybko porzucają ten pomysł, inni trochę później... Zostają najtwardsi i wtedy wiem, że można z nimi dalej rozmawiać.

**PP: Dlaczego większość nabywców zmienia zdanie?**

**MP:** Widzą linejącego shibę, skaczącego, szczekającego, spacerującego po stole, warczącego na inne psy... Słyszą ode mnie, że pies musi mieć stały kontakt z człowiekiem i dużo czasu powinien spędzać w domu. Nie każdy się na to godzi, a ja nie

sprzedam szczeniaka osobie, która nie spełni moich warunków, bo wiem, co się stanie z shibą, pozostawionym samemu sobie, bez bliskiego kontaktu z właścicielem. Będzie dziki, nieustępliwy, nieufny i w konsekwencji niebezpieczny.

**PP: Takiego małego psa chyba łatwo okiełznać?**

**MP:** Właśnie nie! Shiba jest bardzo niezależny, pewny siebie i ma swoje zdanie. To taki pies-kot. Docenią go tylko osoby, które tolerują koci styl bycia. Ma też silne poczucie własności. I nie jest to typowy instynkt terytorialny, tylko skłonność do pilnowania upatrzonej lub zwędzonej rzeczy... A może to być wszystko: kluczyki do samochodu, pilot, rękawiczka, paproszek leżący na podłodze... Jeśli uzna, że dany przedmiot należy do niego, to będzie go pilnować i bronić do skutku (dopóki mu się nie znudzi lub o nim nie zapomni).

**PP: To pozwala właścicielowi zachować porządek w domu.**

**MP:** To prawda, ale czasem trudno przewidzieć, co tym razem pies sobie upatrzy. Jeśli mamy więcej czworonogów, jest to kłopot, bo jeden potrafi rzucić się na drugiego, gdy tamten przechodzi obok jakiegoś przedmiotu... Nie można też dawać im zabawek, bo wtedy wojna murowana.

**PP: Właśnie, a jak wygląda hierarchia w stadzie?**

**MP:** To trudna sprawa. W zasadzie nie da się stworzyć stada shib żyjących w zgodzie. Wcześniej czy później samce zaczynają się gryźć niezależnie od tego, czy są ze sobą spokrewnione, czy nie. Nie są skłonne do ustępstw i zaakceptowania jakiegś hierarchii. Dwa samce trzymane w jednym pomieszczeniu →

**ZDROWIE**

Shiba cieszy się dobrym zdrowiem. Z chorób dziedzicznych, które mogą występować u psów tej rasy należy wymienić: dysplazję stawów biodrowych i łokciowych, wypadanie rzepki kolanowej, postępujący zanik siatkówki (PRA) oraz schorzenia skóry. Shiba ma skłonność do alergii i nużeńca. Ten ostatni jest często „niedoceniany” przez lekarzy weterynarii i zanim zostanie zdiagnozowany, pacjent musi przejść wiele badań, wypróbować różne diety, a w końcu i tak okazuje się, że powodem zmian skórnych jest właśnie ten pasożyt. U shib zdarza się również niedoczynność tarczycy, dlatego jeśli zauważymy u suki dłuższą niż zwykle przerwę między cieczkami (lub brak kolejnej cieczki), warto zrobić jej badania w tym kierunku.



niu nigdy się nie dogadają! Podobnie dwie suki... Pełna zgoda między nimi panuje do pierwszej cieczki, potem zaczyna się rywalizacja, bo suka, która jako pierwsza jest w rui, czuje się ważniejsza. Ta wojna zwykle się nie kończy. Zdarzają się w miarę zgodne stada tam, gdzie mamy jednego samca i kilka suk spokrewnionych ze sobą – matkę, córkę, siostrę itd. Ale w czasie cieczki i tak musimy się spodziewać nieporozumień i bi-

jatyk. Zdarza się też, że trafią nam się psy o zupełnie odmiennych charakterach – jeden nieagresywny i pewny siebie, a drugi spokojny („cieple kluchy”). One mają szansę się dogadać. Ale jak na nie trafić? To loteria.

**PP:** *To znaczy, że jeśli ktoś chciałby mieć w domu dwa zwierzaki tej rasy, to powinien mieć parę?*

**MP:** Tak. Pies i suka są w stanie żyć w zgodzie. Oczywiście czasem wybuch-

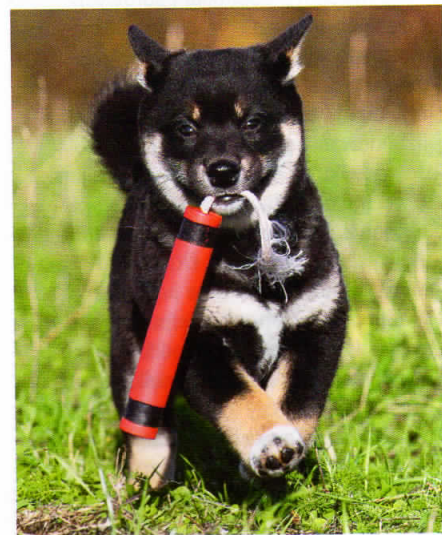
ją między nimi konflikty, ale dadzą się załagodzić.

**PP:** *A jak shiba zachowuje się w stosunku do innych zwierząt?*

**MP:** Z kotami współpracuje koncertowo. Można godzinami obserwować, jak się wspólnie bawią. Shiba ma koci styl bycia i pewnie dlatego czuje się doskonale w towarzystwie mruczka. Te relacje rozwijają się najlepiej, gdy pies zjawia się w domu, w którym mieszka już dorosły kot, albo właściciel postanawia wziąć psa i kota równocześnie. Nie ryzykowałabym wprowadzania kota do domu, w którym mieszka dorosły shiba... Znam takie przypadki, gdzie się to udało i wszyscy żyją, ale nigdy nie ma pewności, jak się skończy tak rozpoczęta znajomość. Na zgodne współżycie z gryzoniami czy ptakami raczej bym nie stawiała. Trzeba pamiętać o myśliwskim instynkcie shiby.

**PP:** *Czy w takim razie shiba sprawdzi się w rodzinie z dzieckiem?*

**MP:** Zrównoważony shiba bez problemu dogada się z dziećmi. Trzeba tylko pamiętać, że dorastające szczeniaki mocno podgryzają, traktując dzieci jak partnerów do zabawy. Należy więc nauczyć latorośl odpowiednich relacji, musi wiedzieć, że gryzienie to nie zabawa i powinna umieć odwracać uwagę psa od łydek czy rękawów, kierując ją na zabawkę. Potem jest



już z górki. Shiba i nastolatek potrafią stworzyć naprawdę niezły tandem.

**PP:** *Proszę jeszcze powiedzieć, jak wygląda hodowla shib, skoro są takie nieustępliwe?*

**MP:** Nie jest to rasa łatwa w hodowli. Suki są bardzo terytorialne i mają swoje zdanie na temat kandydata do krycia... Zwykle inne niż hodowca. Jeśli samiec znajduje się na miejscu i suka go lubi,



FOT. ŻANETA ŻMUDA-KOZINA (3)

wówczas nie ma najmniejszego problemu. Krycie jest sprawne i rodzą się z niego szczenięta. Jeśli hodowca planuje ambitne kojarzenie za granicą, to albo się udaje, albo nie. W większości sytuacji suka nie chce obcego samca i potrzebna jest pomoc, a czasem nawet inseminacja. Po takich kryciach nie zawsze suki zachodzą w ciążę, czasem absorbują płody.

#### **PP: A jak liczne są mioty?**

**MP:** Średnio rodzą się trzy szczeniaki. Dzięki temu nie da się „zalać” rynku i shi-

by nie są tak popularne, jak inne modne rasy. Nie trafiają też do przypadkowych ludzi. Ma to swoje dobre strony.

#### **PP: Czy matki dobrze opiekują się dziećmi, czy hodowca musi im pomagać?**

**MP:** Shiby są wspaniałymi matkami. Szczenięta są stosunkowo duże, dlatego porody bywają dla suk bolesne, ale dzięki temu maluchy łatwiej się odchowuje. Praktycznie nie ma możliwości, żeby matka przygniotła szczenię. Młode shiby są wielkimi czysciociami – to koleje podobień-

stwo do kotów. Już trzytygodniowe maluszki wypełniają z gniazda, żeby się w nim nie załatwić, a sześciotygodniowe drą się, żeby wypuścić je na podwórko! Shiba nigdy nie załatwi się w miejscu, w którym śpi.

#### **PP: Jak długo żyją te psy?**

**MP:** Jeśli mamy zdrowego pupila, to możemy się cieszyć jego towarzystwem nawet dwadzieścia lat. To długowieczne czworonogi żyjące przeciętnie około siedemnaście lat.

*Rozmawiała Żaneta Żmuda-Kozina*